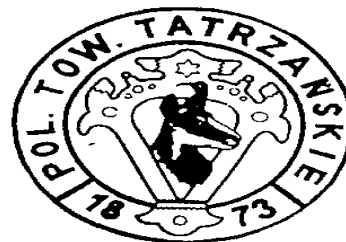




KLIMEK

**POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU
ODDZIAŁU SOSNOWIEC**



ROK XXVII

LISTOPAD 2022

11(116)

II Posiedzenie ZG PTT w Krakowie w dniu 8 października 2022 r.

Posiedzenie prowadziła Prezes ZG PTT Jolanta Augustyńska. W toku obrad omówiono następujące zagadnienia:

- Przyjęto porządek obrad
- Przyjęto protokół z I posiedzenia ZG PTT.
- Dyskutowano nad powołaniem Komisji ZG PTT. W większości komisje się ukonstytuowały. W najbliższym czasie składy komisji zostaną opublikowane na stronie ZG PTT. Ja nadal będę przewodniczył Komisji Historycznej i będę członkiem Komisji Statutowo Prawnej.
- Uzgodniono, że posiedzenia Prezydium ZG PTT nadal będą się mogły odbywać zdalnie z wykorzystaniem platformy DISCORD.
- W związku z przygotowaniami do obchodów Jubileuszu 150 lecia PTT należy wystąpić do końca listopada z wnioskami na odznaczenia.
- Plany pracy Komisji na XII kadencję należy złożyć do końca 2022 r.
- Została wydana seria 100 odznak PTT w kwocie 65 zł. Zainteresowani powinni się zgłaszać z zamówieniem do Prezesa Oddziału Tomasza Grabolusa.
- Ogólnopolskie Spotkanie Oddziałów PTT planowane jest w Kościelisku w dniach 13-15.10.2023 r.
- VIII Zimowe Spotkanie w Górach Świętokrzyskich planowane jest w dniach 20-22.01 2023 r. Połączone będą z 20- leciem Oddziału PTT w Ostrowcu Świętokrzyskim.
- W dniu 20.01.2023 r. w Ostrowcu Świętokrzyskim planowane jest III posiedzenie ZG PTT.
- Oddział PTT w Nowym Sączu przekazał odznaki na wystawę jubileuszową.
- Obrady Prezydium ZG PTT zaplanowane jest na 15.11.2022 r.
- W ramach obchodów 150 lecia planowane jest:
 - 1/ Wydanie znaczka z okazji 150 lecia
 - 2/ Odsłonięcie tablicy okolicznościowej w Zakopanem
 - 3/ Wspólna konferencja z PTTK
 - 4/ Wystawa
 - 5/ Jubileuszowy Pamiętnik PTT
- Komisja Statutowo- Prawna ZG PTT ustosunkowała się do pisma skierowanego przez Piotra Kazimierczaka z Oddziału Karpackiego w Łodzi.
- Ustalono odpis na ZG PTT 25 zł od osoby pracującej i 15 zł od emerytów. Odpisy będą obowiązywać od 2023 r.

- Oddział PTT w Łodzi zaprosił w dniach 26-27.10.2022 r. na Dni Gór. W programie prelekcja na temat Wandy Rutkiewicz.
- Zbigniew Jaskiernia zaprezentował z okazji 150 lecia PTT organizację imprezy pt „Od granic do granic”. Szczegóły zostaną zaprezentowane na posiedzeniu Prezydium ZG PTT.



Obrady II posiedzenia ZG PTT w Krakowie

Opracowanie i foto: Zbigniew Jaskiernia

XIV. Katowicki Przegląd Filmów Górskich



👉 21 października | piątek

17.45

"Dhaulagiri i My Everest"

reż. P. Barabáš

Słowacja, 2021, 63 min

"Everest – The Hard Way"

reż. P. Barabáš

Słowacja, 2020, 52 min

🕒 20.15

"Szuss, czyli jak przeżyłem samego siebie

prelekcja i spotkanie z Peterem Chrzanowskim - wybitnym kanadyjskim narciarzem ekstremalnego polskiego pochodzenia, paralotniarzem, nagradzanym filmowcem oraz animatorem wydarzeń górskich, podróżnikiem, buntownikiem, marzycielem.

👉 22 października | sobota

16.00

"Droga"

reż. W. Kozakiewicz

Polska, 2021, 23 min

"North Country"

reż. N. Martini

USA, 2021, 21 min

"Doon sar: A Karakoram Ski Expedition"

reż. J. Gzela

Polska, 2021, 47 min

18.00

"The Alpinist"

reż. P. Mortimer, N. Rosen

USA, 2021, 92 min

🕒 20.00

"K2 – trudny przeciwnik"

prelekcja i spotkanie z Moniką Witkowską, zdobywczynią 4 ośmiotysięczników (Mt. Everest, K2, Lhotse, Manaslu), Korony Ziemi i wielu innych szczytów, jedyną osobą na świecie, która ma w swoim dorobku Mt. Everest i K2, jak i ich żeglarskie odpowiedniki (opłynięcie przylądka Horn oraz arktyczną trasę płn.-zach. z Grenlandii do Alaski). Jako pierwsza opłynęła również arktyczną Czukotkę.

👉 23 października | niedziela

15.30

"Śniła mi się połonina"

reż. R. Żurkowski

Polska, 2022, 83 min

17.30

"Brit Rock Film Tour" - 115 min

"Great Sheikhs" - 30 min

"E11 Lexicon" - 20 min

"Fall Theory" - 45 min

"Kjerag Solo" - 15 min

🕒 20.00

"Anomalia Karakoru" - prelekcja i spotkanie z Rafałem Fronią.

Rafał Fronia: „Z Górami związany jestem emocjami. Dostarczają mi one wrażeń i tej dobrej siły, która pozwala łatwiej mierzyć się z życiem tu "na dole". Wspinałem się w Tatrach, Alpach, w Afryce zdobyłem Mt Kenię, i Kamerun a w Ameryce Południowej pasjonowały mnie wulkany: od Ziemi Ognistej i Lanina, aż po Ekwador i Chimborazo".

Zaproszenie na cykl ciekawych spotkań w Warszawie



20
października
godz. 19.00
Warszawa
Kino Wisła

Góry
w cieniu życia
Spotkanie poprowadzi
DAREK JARON
JANUSZ MAJER

GÓRY
i PODRÓŻE
In Mundo Góry

20 października
Góry w cieniu życia
spotkanie z
Januszem Majerem
prowadzi Dariusz Jaron

3 listopada
Nie tylko Mount Everest
Góry Świata
Leszka Cichego

8 grudnia
Wszehmogący
Człowiek, który wymyślił Himalaje
spotkanie o
Andrzeju Zawadzie
prowadzi Piotr Trybański

slajdy
podróżnicze
In Mundo
Góry

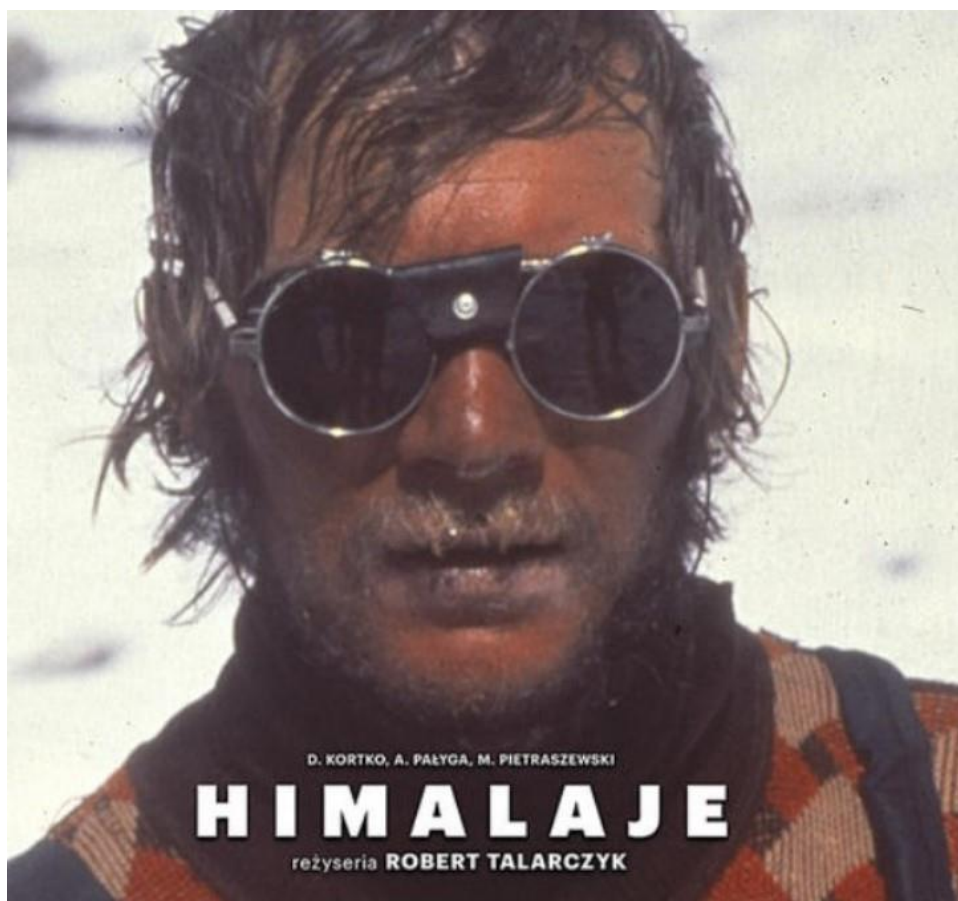


Andrzej Krzeptowski - Sabala nowym Komendantem Straży Parku.

W dniu 5 października 2022 r. nowym komendantem Straży Tatrzańskiego Parku Narodowego został mianowany Andrzej Krzeptowski Sabala. Nominacja nastąpiła po rezygnacji poprzedniego komendanta, którym był Edward Wlazło.

Spektakl „Himalaje” w Teatrze Śląskim w Katowicach.

W dniach 21-23 października 2022 r. dobiegła końca prezentacja w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego w Katowicach sztuki o Jerzym Kukuczce pt „Himalaje”. Spektakl wyreżyserował Robert Talarczyk przy współpracy Dariusza Kortko i Marcina Pietraszewskiego. Są oni autorami głośnej biografii „Kukuczka: opowieść o najśłynniejszym polskim himalaistcie”. Producentem spektaklu jest Katowice Miasto Ogrodów- Instytucja Kultury im. Krystyny Bochenek.



Związki hr. Karola Rogera Raczyńskiego z Oddziałem PTT w Sosnowcu

Oddział PTT Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu w swojej historii posiadał Koła PTT w : Zawierciu, Radomsku, Częstochowie i Olkuszu. Koło w Częstochowie powstało w 1932 r. i przez 3 lata podlegało Oddziałowi w Sosnowcu. Oddział PTT w Częstochowie w 1935 r. otrzymał rangę Oddziału decyzją ZG PTT. Koło PTT w Częstochowie było dla Oddziału w Sosnowcu oknem na Jurę Krakowsko-Częstochowską. Trzyletnia współpraca z Kołem PTT w Częstochowie pozwoliła członkom Oddziału w Sosnowcu poznać postać hr Karola Raczyńskiego właściciela Złotego Potoku. Na terenie posiadłości znajdował się pałac, dworek i piękny park. Niezwykłą atrakcją były piękne stawy rybne. Prezydent RP Ignacy Mościcki był oczarowany kompleksem pałacowym i smacznym pstrągiem. Od tego czasu do wybuchu II wojny światowej co piątek hr Raczyński wysyłał dla Prezydenta świeże pstrągi. W 1934 r. hr. Karol Raczyński ustanowił w Złotym Potoku rezerwat przyrody „Parkowe”.



Hr. K. R. Raczyński w 1930 r.

Hr. Karol Raczyński miał wielką pasję, a były nimi rajdy samochodowe. Był posiadaczem pierwszego w Polsce samochodu Nr rej.1. Brał udział w Rajdzie Monte Carlo. W dniu 28 czerwca 1938 r. miał groźny wypadek samochodowy na trasie między Sośnicami a Woźnikami. Wspierał działalność PTT i podjął decyzję o budowie schroniska w Złotym Potoku. Budowa ruszyła prawdopodobnie w I połowie 1934 r. Budowla była realizowana przez sprowadzonych górali. Schronisko otrzymało nazwę „Góralówka- pstrąg”. W pobliżu znajdował się 300 letni dąb „Bartuś”. Urządzono w pobliżu sad i ogród. Przez okres do wybuchu II wojny światowej obiekt cieszył się wielkim powodzeniem wśród miłośników narciarstwa i turystyki pieszej. W czasie II wojny światowej w obiekcie ukrywali się uczestnicy Powstania Warszawskiego. Przechowywana była w schronisku broń, która w listopadzie 1944 r. była wykorzystana w zamachu na kata miejscowej ludności Juliana Schuberta zwanego „Krwawym Julkiem”.

Obiekt uroczystie został otwarty w dniu 27 stycznia 1935 r. Wydarzenia relacjonowało „Słowo Częstochowskie” Nr 19 z 23 stycznia 1935 r., Nr 24 z 29 stycznia 1935 r. i Nr 25 z 30 stycznia 1935 r. Warto podkreślić, że na uroczystym otwarciu obiektu przebywała delegacja Oddziału PTT Zagłębia Dąbrowskiego z Sosnowca. Hr. K. R. Raczyński dobra w Złotym Potoku posiadał od 1903 r., kiedy otrzymał je w spadku. Zmarł w dniu 29 listopada 1946 r. w wieku 68 lat. Został pochowany w kościele w Złotym Potoku.

Biały sport w Częstochowie. W ubiegłą sobotę i niedzielę autobusami MKA udały się do Złotego Potoku dwie wycieczki narciarzy, by wykorzystać sezon zimowy w możliwych dla Częstochowy warunkach. Przypadać trzeba, że wybór terenu dla początkujących jest trafny. Zapobiegliwe Tow. Tatrzańskie zorganizowało w Złotym Potoku wygodne i tanie schronisko, gdzie narciarze otrzymują wygodny nocleg i całodienne utrzymanie za bardzo niską cenę. (Nocleg kosztuje 1 zł., obiad 1 zł., przejazdy autobusami w obie strony 3.50 gr. od osoby). W ostatniej wycieczce do Złotego Potoku wzięło udział 40 osób, co wymownie świadczy o rozwoju sportu narciarskiego. Wycieczki do Złotego Potoku urządzane są co tydzień, w każdą sobotę.

Otwarcie schroniska narciarskiego P. T. T. w Złotym Potoku.

W ubiegłą niedzielę w naszym podmiejskim uroczysku, jakim bezsprzecznie jest Złoty Potok odbyła się piękna uroczystość otwarcia schroniska narciarskiego w schludnym i wygodnym budynku, stanowiącym ochronę im. hr. Raczyńskiego. Opisywać Złoty Potok, jako teren dla narciarzy byłoby zbędnym wysiłkiem: te piękne, górzyste okolice pełne zjazdów, wzgórz i malowniczych terenów mogą w zupełności zaspokoić wymagania sportowe nawet zaawansowanych narciarzy. Opinię tę potwierdzili zgodnie przybyli na uroczystość przedstawiciele władz naczelnych i oddziału zagłębiowskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. To też urządzenie schroniska narciarskiego w Złotym Potoku przyjęte zostało przez nasz świat sportowy z pełnym uznaniem i zadowoleniem. W pierwszym rzędzie, poza wysiłkiem zarządu miejscowego oddziału P. T. P. w osobach: przewodniczącego dr. Jaronia, sekretarza p. Dąbrowskiego, skarbnika p. Mirabela i kierownika sekcji narciarskiej inż. Art. Frankę zasługa pozyskania pięknego schroniska obarcza uczynność społeczną p. Libiszewskiego, plenipotentą i reprezentantą dóbr hrabiów Raczyńskich. Oddając do użytku naszych narciarzy nie tylko tereny, lecz i schronisko p. Libiszewski waleśnie przyczynił się do podniesienia się do zainteresowania naszego społeczeństwa najszlachetniejszym sportem zimowym.

Opis uroczystości schroniska i jego urządzenia podamy w jutrzejszym „Słowie”.

Po II wojnie światowej dawne schronisko i pstrągarnia zostały włączone do Państwowego Gospodarstwa Rolnego, a następnie do Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Technicznego. Wykorzystywany jest przez Śląski Ośrodek Doradztwa Technicznego w Częstochowie i w celach turystycznych. Warto w czasie wizyty w Złotym Potoku obok zwiedzania parku i pałacu, odwiedzić dawne schronisko PTT.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

Od „Gwarka” do SV Royal Clipper

Tradycje żeglarskie w Polsce rozwijały się w okresie międzywojennym. Z pewnością opisy rejsów na pokładzie „Daru Pomorza” czy „Zawiszy Czarnego” rozpały wyobraźnię miłośników żeglarstwa. Pod koniec lat 70- tych XX w. zrodziła się w środowisku organizacji młodzieżowych idea budowy „Daru Młodzieży”, który byłby kontynuatorem tradycji „Daru Pomorza”. Budowa ruszyła w 1978 r. a już w 1981 r. jednostka została zwodowana. Następnego roku wypłynęła w pierwszy rejs. Sukces związany z budową „Daru Młodzieży” zachęcił do kolejnych inicjatyw. W 1986 r. na łamach prasy śląskiej i zagłębiowskiej zaczęły pojawiać się artykuły prasowe, które informowały o inicjatywie budowy „Gwarka”, fregaty, która miała być hotelem dla pracowników kopalń pod żaglami.



„Życie Bytomskie” Nr 31 z 4.08.1986

Zanim model statku »Gwarek« »przyżegluj« do ROW

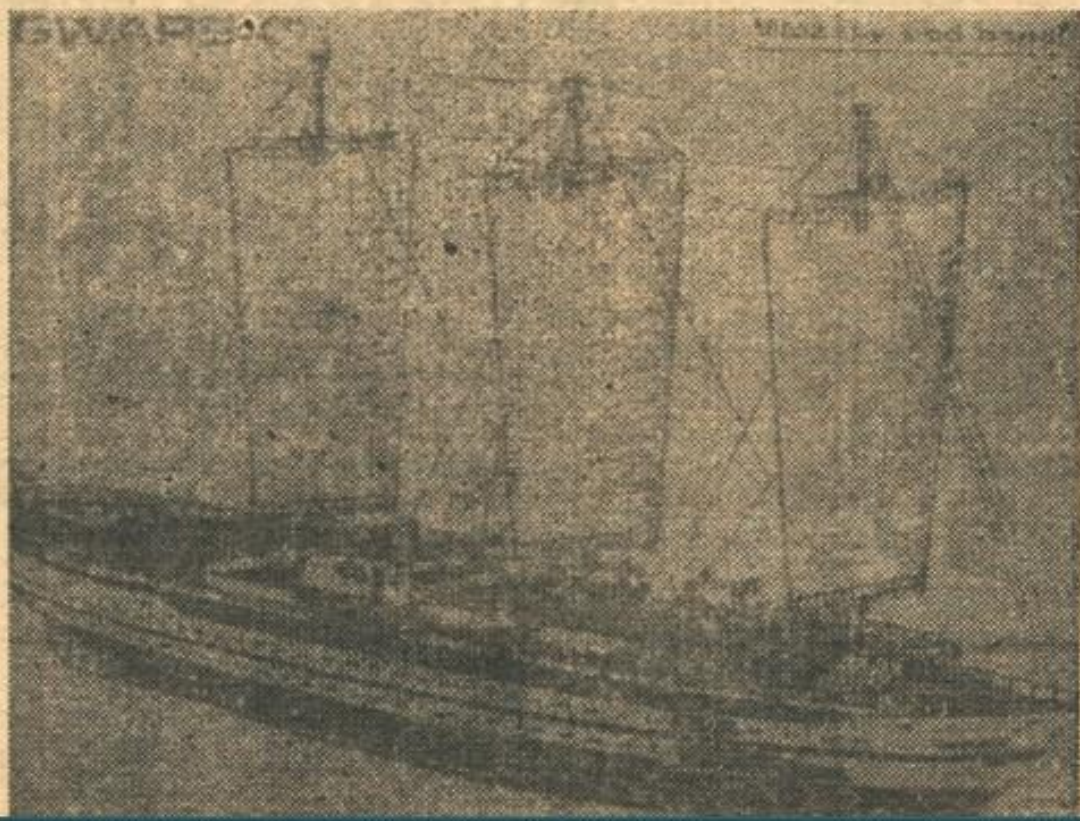
Prasę codzienną obiegają ostatnio zdjęcia i opisy przyszłego żaglowca „Gwarek”, na pokładzie którego mają być organizowane pełnomorskie wczasy dla górników i członków ich rodzin.

Wypada zatem w „Nowinach” zaprezentować ożaglowanego „Gwarka” — którego rejdami model jest już gotów i za niedługo wyruszy w propagandowy „rejs” po wszystkich zakładach rodzimego górnictwa. „Przyżegluj” także do ROW.

Jak widać na reprodukowanym zdjęciu, pływający „Gwa-

rek” prezentować się będzie okazałe. Jego koncepcja zrodziła się wśród konstruktorów Stoczni Gdańskiej im. Włodzimierza Lenina. Specjalny zespół specjalistów pracujący pod kierownictwem mgr. inż. Zygmunta Chojera — twórcy „Daru Młodzieży” i kilku innych polskich żaglowców — opracował projekt „Gwarka”. Statek ten — jak już powiedziano — służyć ma rekreacji morskiej załóg górniczych i ich rodzin. W dwuosobowych ka-

(Dokończenie na str. 2)



„Nowiny” Nr 49 z 3.12.1986 r.

Zanim przyżeglujecie do ROW

(Dokończenie ze str. 1)

binach znajdzie na nim wygodne miejsca 200 pasażerów. W 14-dniowych rejsach wczasowo-wycieczkowych będzie więc mogło uczestniczyć ponad 4 tys. osób rocznie.

Obsługa „Gwarka” będzie w pełni zautomatyzowana, przy czym jego napęd stanowić mają silniki dieslowe i trzy duże żagloplaty o łącznej powierzchni ok. 1800 m kw. Ten pływający dom wczasowy o praktycznie nieograniczonym zasięgu żeglugi, ma być w kosztach jego budowy tańszy od obiektu lądowego o podobnej liczbie miejsc rekreacyjnych. Ma bowiem kosztować ok. 2 mld. zł. Jest to wprawdzie kwota dość pokaźna choć — jak na możliwości — resortu górnictwa i związków zawodowych górników — na pewno do „przekroczenia”. Tym bardziej, że projekt budowy wycieczkowego „Gwarka” spotkał się już z aprobatą wielu załóg górniczych. Wyraziły one konkretne deklaracje uczestnictwa w kosztach budowy pływającego „Gwarka”. Jako jedyną pierwszą stanowisko takie zgłosiła załoga seniorów śląskich zakładów wydobywczych — kopalnia „Murcki” w Katowicach.

Model „Gwarka” — prezentowany delegatom Kongresu Polskich Odrodzonych Związków Zawodowych w warszawskim Pałacu Kultury, wyrusza aktualnie w swój lądowy „rejs” — na początek po gwarantach węglowych Śląska i Zagłębia. Zawita także — a jakże — w kopalniach ROW.

Zachęcamy do finansowego wsparcia tej cennej inicjatywy gdańskich stoczniowców.

Listę ofiarodawców — z naszego regionu — będziemy publikować na łamach „Nowin”.

P.S.

Pod pokładem „Gwarka” zaprojektowano „Salon Kapitana Nemo” oraz bajkową „Kraję Delfina Oum”. Z obu tych pomieszczeń będzie można odświeżyć „cudą” podwodnego świata. Statek pływać będzie z prędkością 10–11 węzłów na godzinę. W czasie 14-dniowego rejsu będzie mógł docierać do norweskich fiordów, wysp greckich, a nawet na Karaiby.

Słowem, przed pasażerami „Gwarka” otworzy się przysłówowy „wielki świat”.

(v)

„Nowiny” Nr 49 z 3.12.1986 r.

Wczasy pod banderą już w 1989 r.

Realne szanse na rejs „Gwarkiem”

Marzenia o polskim swoistym domu wczasowym pod żaglami zaczynają się ziszczać.

Po pierwsze: powstała spółka akcyjna „Polskie Żagle”, której zadaniem jest budowa, a następnie — eksploatacja wycieczkowego żaglowca o nazwie „Gwarek”. Uzyskanie osobowości prawnej pozwoliło na wydanie akcji o wartości 10 tys. każda, które są nabywane przez zakłady pracy, jak i osoby prywatne. Akcjonariusze dysponują prawem do wykupienia ilości miejsc wycieczkowych proporcjonalnie do wartości posiadanych akcji. W tym samym stopniu decydować będą o sposobie eksploatacji statku. Spółka ta nie będzie osiągała zysku (jedyny to udział w wycieczkach), co pozwala na organizowanie relatywnie tanich wczasów na morzu. Ich koszty obniży również rezygnacja przez Spółkę z zysku płynącego z amortyzacji statku.

Jednym z akcjonariuszy będzie RSW „Prasa-Książka-Ruch”, gdyż na ostatnim spotkaniu, które odbyło się na pokładzie „Oceanii”, prezes **Wiesław Rydygiel** wyraził chęć udostępnienia pracownikom kierowanej przez siebie Spółdzielni pokładu „Gwarka”. Spodziewa się że — po zatwierdzeniu przez Radę Nadzorczą — udział RSW wyniesie około 20 mln złotych.

Po drugie: podpisano kontrakt na budowę ze Stocznia Gdańska im. Lenina i wszystko wskazuje na to, że wycieczkowiec mógłby wejść już do eksploatacji w 1989 roku. Termin ten staje się sprawą honorową dla stoczniowców, gdyż i oni należą także i do tych, którzy chcieliby mieć prawo do rejsów wycieczkowych na pokładzie zbudowanego przez siebie statku.

A co kryje się pod nazwą „Gwarka”. Warto przypomnieć, choć pisaliśmy o tym w roku ubiegłym.

Będzie to statek żaglowy z pomocniczym silnikiem spalinowym. Dla 210 osób przewidziano dwuosobowe kabiny wyposażone w łazienki. Najwyższy, tzw. pokład słoneczny, liczy 700 metrów kwadratowych. Rufową część zajmie basen kąpielowy z wydzielonym brodzikiem dla dzieci. Wszędzie pełna klimatyzacja. Wewnętrzna powierzchnia pokładu głównego i międzypokładu zajmą kawiarnie, kluby, bary, restauracje, kino itp. Dla najmłodszych zaplanowano w jednym z pomieszczeń bajkową kraję delfina Dum. Szczególną atrakcją „Gwarka” będzie położony w podwodnej części kadłuba dwupoziomowy „salon kapitana Nemo”. Okna ze szkła udarowego i zewnętrzne reflektory umożliwią obserwację podwodnej flory i fauny. A w pogodną noc będzie się przekształcać pokład słoneczny w kino na świeżym powietrzu w którym wielki ekran stanowić ma postawiony maszt.

Koszt budowy tego statku jest porównywalny z budową domu wczasowego o podobnej ilości miejsc. Ośrodek wczasowy na lądzie jest jednak czynny kilka miesięcy w roku, zaś „Gwarek” może być wykorzystywany przez cały rok, niezależnie od panującej u nas pogody. Może ponadto zarabiać częściowo na swoje utrzymanie za granicą i w ten sposób zmniejszać ceny wycieczek dla turystów krajowych. Już i tak z przeprowadzonych kalkulacji wynika, że dwutygodniowe rejsy będą tańsze niż taki sam pobyt w Bułgarii, a wielokrotnie niż wycieczka na „Stefanie Batorem”, czy też wczasy w Grecji, Turcji, Włoszech, choć „Gwarek” operować będzie i w tym rejonie świata.

„Wczasy pod banderą”, przy stale rosnących kosztach innych form wypoczynku, mogą okazać się szansą dla zapobiegliwych. Ich lista jest wciąż otwarta.

(s)

„Życie Bytomskie” Nr 33 z 17.08.1987 r.

„Gwarek” staje się rzeczywistością

I ty możesz zostać żeglarzem!

Od statego przedstawiciela „TR” na Wybrzeżu

Przed kilkunastu miesiącami inż. Zygmunt Choren ze Stoczni Gdańskiej im. Lenina po raz pierwszy zaprezentował publicznie swój projekt nowoczesnego, pasażerskiego żaglowca. Odbyło się to w najstarszej polskiej kopalni „Murcki”, gdzie piękny model podziwiała górnicza załoga, wyrażając projektantowi wielkie uznanie i pytając zara-

zem: — Kiedy my pod tymi żaglami będziemy mogli pływać i odpoczywać? Wówczas to wszyscy obecni orzekli, iż byłoby dobrze, aby statek nazywał się „Gwarek”, a co najważniejsze powiedzieli sobie, że dołożą starań, by cały, piękny zamyśl prze-rodził się w rzeczywistość.

Model „Gwarka” wraz z inż. Zygmuntem Chorem wędro-

wał później po innych kopalniach, a także innych zakładach kraju, gdzie inicjatywa — podobnie, jak w kopalni „Murcki” znalazła wyjątkowe uznanie. Poparło ją również OPZZ, uznając, iż „Gwarek” stać się powinien czasowym statkiem żaglowym ludzi pracy całej Polski.

Wielkim popularyzatorem tej idei stała się jednocześnie redakcja miesięcznika „Morze”, z której inicjatywy powołano w kwietniu 1987 r. Spółkę Akcyjną „Polskie Żagle”, mającą na celu zgromadzenie odpowiednich funduszy i doprowadzenie do zbudowania, a następnie eksploatacji czasowego żaglowca. Po paru zaledwie miesiącach jej działalności powiedzieć można, że w tej chwili „Gwarek” staje się już rzeczywistością. Wczoraj, odbyło się w Stoczni Gdańskiej im. Lenina podpisanie umowy o podjęciu budowy żaglowca pa-

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

filmowy i teatralny Stanisław Igar.

I ty możesz zostać żeglarzem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)
sazerskiego. Podpisy pod stosownym dokumentem złożyli dyrektor stoczni Czesław Tolwiński oraz prezes spółki „Polskie Żagle” Janusz Mondalski. W uroczystości uczestniczyli m.in. przewodniczący Komisji Morskiej KC PZPR, z-ca członka Biura Politycznego, I sekretarz KW PZPR w Gdańsku Stanisław Bejger oraz członek KC PZPR, górnik kop. „Murcki” Stanisław Węgliński, którzy życzyli stocznikom szybkiej realizacji kontraktu.

Dodajmy, że według dotychczasowych ustaleń, statek ma być gotowy przed sezonem letnim 1991 roku, kiedy to wyruszy w dziewiczy rejs. Kosztować będzie około 3 mld zł. Przypomnijmy zarazem, że 140 dotychczasowych akcjonariuszy zbiorowych i indywidualnych zgromadziło już spory fundusz. Kapitał „Polskich Żagli” pozwala bowiem na zapłacenie kilku pierwszych rat budowy statku. Kiedy rozpocznie się realizacja kontraktu, na pewno ulegnie zdynamizowaniu przyrost liczby akcjonariuszy. Każdy będzie chciał bowiem zapewnić sobie miejsce na wycieczkowcu. Wypicie zaś zaledwie dziesięciu akcji po 20 tys. zł każda, zapewnia miejsce na statku i uczestnictwo w wycieczce po morzach każdego roku.

„Gwarek” ma być statkiem pasażerskim o 200 miejscach. Główny naped będą stanowiły hydraulicznie podnoszone żagle o ogólnej powierzchni 1500 m kw. zawieszane na trzech masztach. Oczywiście jednostka będzie miała silnik główny i agregaty pomocnicze. Kabiny będą dwuosobowe i klimatyzowane, jak zresztą wszystkie pomieszczenia ogólne na statku, a więc restauracje, bary, kawiarnie. Na obszernym pokładzie słonecznym przewidziano basen. A zatem pomyslnych wiatrów. (Z.G.)

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

sztować 370 tysięcy, a pralka 80 pozostaje nie rozwiązany.

Ceny towarów rynkowych, sposoby ich kształtowania oraz kontrola prawidłowości — w tym właśnie kontekście dyskusowano na wczorajszym posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego i Budżetu WRN w Katowicach.

Podstawą dyskusji była przedstawiiona przez Izbę Skarbową informacja o sprawowanym w tej materii nadzorze. Biorąc pod uwagę, iż wchodzimy w drugi, zmodyfikowany, ale przecież przynoszący wiele zmian etap reformy, materiał ten traktować chyba należy jako history-

Dla realizacji budowy żaglowca została powołana Spółka Akcyjna Polskie Żagle. Spółka emitowała akcje na pokrycie kosztów budowy jednostki. Pieniądze płynęły z kopalń i hut. Nabywcami akcji były też osoby spoza tych resortów. Również ja nabyłem te akcje. Liczyłem, że kiedyś popłynę w wielki rejs. Żaglowiec był budowany w Stoczni Gdańskiej. W dniu 1 stycznia 1990 r. Stocznia Gdańska przekształciła się w Spółkę Akcyjną. Jednak sytuacja stoczni stale się pogarszała. Mimo wszystko, spółka Polskie Żagle nadal organizowało Walne Zgromadzenia i zachęcała do zakupu akcji.

POLSKIE ŻAGLE S.A.
80-831 Gdańsk, ul. Długa 76, III p.
tel. 31-48-51 (wewn. 44 i 45)
komp. 31-49-48

Gdańsk, 26 marca 1990r.

Z A W I A D O M I E N I E

Prosimy o udział w Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy, które odbędzie się w dniu 25 kwietnia 1990r. o godz. 11.30 w Domu Technika - NOT w Gdańsku, ul. Rajska 6, /blisko dworca PKP - Gdańsk Główny/.
Rejestracja uczestników od godz. 10.00,
Szczegóły - vide ogłoszenie w "Rzeczpospolitej"-26.03. i 09.04.br.

Zarząd

**POLSKIE ŻAGLE S.A.**
PRZEDSIĘBIORSTWO ARMATORSKIE TURYSTYKI MORSKIEJ
Gdańsk, ul. Długa 76, III p., pokój 302 i 303, tel. 31-48-51 wewn. 44 i 45 oraz 31-89-18, ttx 0512481 z opołci

ZARZĄD
SPÓŁKI AKCYJNEJ
"POLSKIE ŻAGLE"

uprzejmie zawiadamiam,

że 7 czerwca 1990r. o godz. 12.00 w sali konferencyjnej NOT /Dom Technika/ w Gdańsku, ul. Rajska 6, odbędzie się WALNE ZGROMADZENIE AKCJONARIUSZY z następującym porządkiem obrad:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy i przyjęcie proponowanego porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu Spółki za okres od 25 kwietnia do 7 czerwca 1990r. - z wyników rozmów z partnerami krajowymi i zagranicznymi w sprawie pozyskania środków finansowych na budowę "Gwarka".
4. Sprawozdanie władz Spółki z wyników badania bilansu i rachunku zysków i strat Spółki za rok 1989.
5. Dyskusja nad pkt. 4. porządku obrad, zatwierdzenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok 1989 oraz udzielenie władzom Spółki pokwitowania za okres trzeciego roku działalności i wykonania przez nie obowiązków.
6. Powzięcie uchwały o podziale zysku.
7. Podjęcie uchwały o powołaniu Prezesa Zarządu Spółki w miejsce zmarłego p. dra Janusza Mandalskiego.
8. Wolne wnioski.

Prosimy osoby udzielnice w Walnym Zgromadzeniu o posiadanie pisemnych pełnomocnictw.
Opłatę notarialną będzie się pobierać przy rejestracji, która rozpocznie się o godz. 10.00.

Jednocześnie Spółka Akcyjna "Polskie Żagle" informuje, że wznawia sprzedaż IV emisji akcji / a 10.000,- zł za 1 akcję / oraz przyjmuje przedpłaty na V emisję / a 250.000,- zł za 1 akcję /; decyduje termin potwierdzenia wpłaty przez Bank Gdański, IV O/Gdańsk, nr konta: 301317-95543.

Bliszych informacji udziela Biuro Zarządu Spółki, Gdańsk, ul. Długa 76, tel.: 31-89-18 lub 31-48-51 wewn. 44 i 45.

ZAPRASZAMY DO KUPOWANIA AKCJI IV EMISJI!

STRESZCZENIE SPRAWOZDANIA ZARZĄDU "POLSKIE ŻAGLE" SA

1. Kontrakt na budowę "Gwarka": 24 kwietnia br. podpisano aneks do kontraktu, który przewiduje zbudowanie statku do końca I kwartału 1993 r., z możliwością dostawy w 1992 r. Cena statku 14,5 mln USD rozłożona jest na 0,5 mln USD w ciągu 3 mies. od podpisania aneksu; 2,5 mln USD - 14 dni po położeniu stępki; 3 mln USD - 14 dni po wodowaniu; 2,5 mln USD - 5 mies. po wodowaniu; 4,5 mln USD - 14 dni po przekazaniu statku; 0,5 mln USD - z zysku 9 mies. po rozpoczęciu eksploatacji. Cena statku może - w myśl aneksu - ulec zmniejszeniu w przypadku obniżenia narzutów wynikających m.in. z ilości budowanych przez Stocznice statków.

2. Pozyskiwanie kapitałów na budowę statku; musi odbywać się wielotorowo zarówno poprzez dalszą sprzedaż akcji, jak i pozyskiwanie partnerów poza granicami Polski. W Walnym Zgromadzeniu Akcjonariuszy udział wzięli przedstawiciele szwedzkiej firmy "Nordpol Shipping AB", będącej akcjonariuszem "Polskich Żagli". W rozmowie przeprowadzonej po Zgromadzeniu przedstawiciele "Nordpol AB" zadeklarowali gotowość zgromadzenia na rynku skandynawskim kwoty niezbędnej do zapłacenia drugiej raty 2,5 mln. USD, oświadczając iż ich zdaniem suma 0,5 mln USD należałoby zgromadzić na rynku polskim. Ustalone jednak, że w przypadku kłopotów ze zgromadzeniem pełnej kwoty 0,5 mln USD można będzie podjąć rozmowy nt. wcześniejszego włączenia się partnerów zagranicznych. Zarząd, pragnąc ograniczyć do minimum ryzyko nie zgromadzenia w terminie niezbędnej kwoty prowadzi równoległe rozmowy z innymi potencjalnymi partnerami w kraju i za granicą oraz polskimi bankami, a także że prowadzi akcję reklamową. O wynikach i stopniu zaawansowania rozmów akcjonariusze zostaną poinformowani podczas Walnego Zgromadzenia 7 czerwca.

3. Sprawy finansowe Spółki; bilans Spółki na 31.12.1989 r. zamyka się kwotą 836.858.798 zł, z czego kapitał akcyjny w zł. wynosi 628.060.000 zł, wliczając obcej przeliczonej na zł - 48.952.995 zł, zaś zysk - 126.624.813 zł. Zysk stanowi różnicę między odsetkami od lokat terminowych zgromadzonego kapitału /tej części, która nie została wpłacona Stoczni/ w kwocie 139,0 mln. zł, a kosztami działalności Spółki w 1989 r. - 12.465.218 zł /od kwoty zysku zapłacono w styczniu podatek - 32.676.500 zł.

4. Efektywność i konkurencyjność przedsięwzięcia; na podstawie prowadzonych wcześniej badań efektywności przedsięwzięcia przeprowadzono wstępne kalkulacje, uwzględniające zmiany kosztów, z których wynika, że "Gwark" zapewni odpowiednią efektywność i konkurencyjność przedsięwzięcia. Potwierdzą to również badania przeprowadzone przez armatora z Francji dla budowy podobnego statku, do których mamy dostęp. Pomimo tego uważamy, że konieczne jest opracowanie przez Instytut Morski pełnego studium ekonomicznego, wraz z badaniami symulacyjnymi dla różnych wariantów eksploatacji /jego koszt wyniesłby około 30 mln zł./

POLSKIE ŻAGLE S.A.
80-831 Gdańsk, ul. Długa 76, III p.
tel. 31-48-51 (wewn. 44, 45)
komp. 31-49-48

AKT NOTARIALNY

Dnia dwudziestego piątego kwietnia roku tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego /1990 - 04 - 25/ w Gdańsku przy ulicy Rajskiej 6 odbyło się Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy Spółki Akcyjnej "Polskie Żagle" z siedzibą w Gdańsku z którego Notariusz Państwowego Biura Notarialnego w Gdyni Bogumiła Szyngiera sporządził następującej treści:

P r o t o k o ł

Walne Zgromadzenie otworzyła Ewa Kałdowska, która na przewodniczące zgromadzenia zaproponowała Janusza Jarosa - członka Rady Nadzorczej. Wyboru dokonano jednogłośnie. Janusz Jaros zarządził sporządzenie listy obecności i na jej podstawie jako przewodniczący zgromadzenia stwierdził, że jest reprezentowane 32.812 akcji, co stanowi 52,23% kapitału akcyjnego, że Walne Zgromadzenie zwołane zostało prawidłowo, a zatem jest zdolne do podjęcia uchwał w zakresie porządku obrad obejmującego:

1. Otwarcie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy i przyjęcie proponowanego porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie zarządu spółki za okres od 25 października 1989r. do 25 kwietnia 1990r. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie pokwitowania zarządowi spółki za w/w okres działalności.
4. Omówienie terminów i warunków realizacji kontraktu na budowę "Gwarka".
5. Podjęcie uchwały w sprawie dalszego funkcjonowania spółki i rozpatrzenie kolejnej emisji akcji.
6. Wolne wnioski.

Ad.2. 32.712 głosami za, przy 100 głosach wstrzymujących się, przyjęto protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia w dniu 25 października 1989 roku.

Ad 3. Członek zarządu Marek Perzyński przedstawił sprawozdanie zarządu Spółki za okres od 25 października 1989r. do 25 kwietnia 1990r.

i omówił terminy i warunki realizacji kontraktu na budowę "Gwarka". Walne Zgromadzenie 30.762 głosami za, przy 2.050 głosach wstrzymujących się udzieliło pokwitowania zarządowi z jego działalności za okres 1989.10.25. do 1990.04.25.

Ad 5. Jednogłośnie Walne Zgromadzenie podjęło uchwałę, że gmina za celowe dalsze funkcjonowanie spółki i pozyskiwanie środków finansowych na budowę statku w drodze kolejnej emisji akcji oraz prowadzenie rozmów z partnerami krajowymi i zagranicznymi

i zobowiązało Zarząd do przedstawienia informacji na temat wyników tych rozmów na najbliższym Walnym Zgromadzeniu
odstąpiono od rozpisanie kolejnej emisji akcji do czasu rozbrania w całości akcji czwartej emisji.

Ad.6. Walne zgromadzenie 32.562 głosami za, przy 250 głosach przeciwnych zobowiązało Zarząd do informowania akcjonariuszy będących osobami prawnymi dwukrotnie w ciągu roku o bieżącej działalności spółki za okres pomiędzy kolejnymi Walnymi Zgromadzeniami.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący zamknął Zgromadzenie. Odpisy Aktu należy wydawać wspólnikom i Spółce w ilości

Pobrano z § 15 Rozporządzenia w Sprawie Opłat za dokonanie czynności prawnych notarialnych /Dz.U. nr 60poz.358/1989/ 50.000,-zł

Akt ten został odczytany, przyjęty i podpisany.

Omówienie: na str. 1 skreślono "dalszych", na str. 2 "prawnych".

/-/ Janusz Jaros

/-/ Bogumiła Szyngiera
notariusz

REPERTORIUM A, numer

Gdynia, dnia 26 kwietnia
roku tysiąc dziewięćset dziewięćdziesiątego

PAŃSTWOWE BIURO NOTARIALNE w GDYNI

w osobie podpisanego notariusza wydało niniejszy dwu
stronicowy odpis aktu nr Rep. A/b 5330 /19 90
spółce akcyjnej "Polskie Zagłę"

Pobrano tytułem: a) opłaty skarbowej •/• złotych na
podstawie •/• Rozporządzenia o opłatach skarbowych
ludzi, b) opłaty notarialnej 600 złotych na podstawie
§ 17 Rozporządzenia o opłatach za dok. czyn. not.



Bogumiła Szyngiera

Notariusz

Niestety od 1990 r. budowa żaglowca została wstrzymana. W 1994 r. „Trybuna Śląska” ponownie podjęła ten temat, ale sprawy toczyły się w złym kierunku.

Dom wczasowy na 200 osób? Basen, „plaża”, klub, restauracja, kawiarnia, kino, trasa spacerowa? Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nad głowami urlopowiczów nie rozpinano trzech olbrzymich żagli. Pełnomorski wycieczkowiec napędzany wiatrem, który miał służyć „masom pracującym”, wydaje się dziś pomysłem nie z tej planety.

Kapitan Nemo i inni

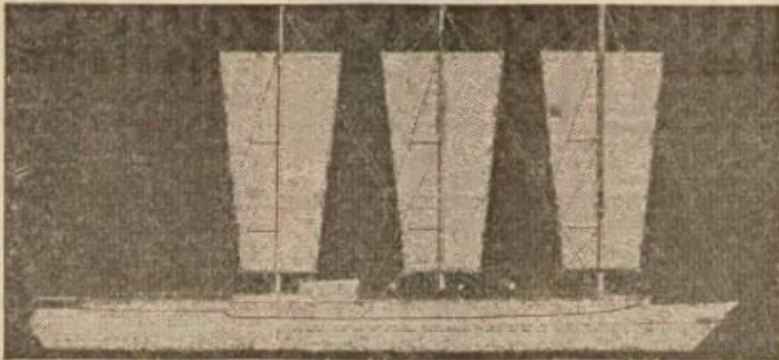
Pływający hotel świata pracy to marzenie entuzjastów z nie istniejącego już tygodnika „Morze”. Na jego łamach rozpoczęła się w 1986 r. pod hasłem „Wczasy pod banderą” kampania promocyjna żaglowca „Gwarek”. Celem akcji miało być wybudowanie „wycieczkowca, na pokładzie którego polscy ludzie ciężkiej pracy – przede wszystkim górnicy i hutnicy – mogliby zażywać zasłużonego odpoczynku nie tyle jakiego, bo na zdrowym, morskim powietrzu, połączonym z atrakcyjnym zwiedzaniem świata”.

Klucząc w uszy nazwa miała być ukłonem w stronę kopalń i bogatych wówczas śląskich przedsiębiorstw państwowych, które miały finansować realizację, mówiąc delikatnie, ambitnego projektu.

– Wciąż czekamy na Wielkich Zainteresowanych – zachęcano na łamach „Morza”. Jednostka miała mieć trzy pokłady. Najwyższy, drewniany, o powierzchni boiska sportowego projektowano jako osłoniętą od wiatru słoneczną plażę z basenem i brodzikiem. „Żagle nie będą rzucały zbyt wiele cienia” –

Pływający hotel świata pracy był marzeniem entuzjastów z nie istniejącego już tygodnika „Morze”

Górnik pod żaglami



Imponującej wielkości makiętę „Gwarka” obwożono po kopalniach Śląska i Zagłębia, aby zachęcić ewentualnych współinwestorów. Pieniądzy wystarczyło na... zaliczkę.

uprzedzano nieufnych. Z leżaków schodziłoby się na pokład spacerowy. Przy nieporadzie we wnętrzu „Gwarka”, w kilku lokalach, znalazłoby się miejsce dla wszystkich wczasowiczów. Przebojem miał być dwupiętrowy Klub Kapitana Nemo. Paneerne szyby wbudowane w dno żaglowca wraz z supersilnymi reflektorami służyłoby poznawaniu życia podwodnego świata.

Wczasy dla akcjonariuszy

Potężne żaglepłaty miały być stawiane automatycznie, a 50-

metrowe maszty obracałyby się w łóżykach. Dwa silniki i możliwość pływania przez 60 dni bez zawijania do portów pozwalałyby dotrzeć „na pełne egzotyki morza południowe”.

„Gwarek będzie dobrze służył ludziom pracy” – pobłogosławiła pomysły Komisja Morska KC PZPR. W lutym 1987 r. powstała spółka akcyjna „Polskie Żagle”, której udziałowcami zostali, zapewne ku rozczarowaniu inicjatorów, tylko dwie śląskie kopalnie i przedsiębiorstwo z Gliwic. Dotyczył kombinat i uczelnia, OPZZ wyraził zainteresowanie, ale finansowej sily przebiecia polskiego górnictwa

nie można było już wówczas porównać z jego potęgą z lat 70. Czerdziesięciu przedsiębiorstwom i prywatnym akcjonariuszom obiecywano „wczasy za każdą akcję raz w roku przez 20 lat”. Cena turnusu miała być porównywalna z opłatą za wczasy na ładzie. Liczono na dofinansowanie z socjalnych funduszy, a dewizy potrzebne na opłaty w zagranicznych portach „Gwarek” miał zarabiać jednym kompromisowym rejsem komercyjnym dla dolarowców.

– Proponuję też stworzenie in-halatorni, gabinetu zabiegów parafimowych i ścieżkę zdrowia wokół pokładu – dorzucił swoje

trzy grosze gorliwy lekarz z Warszawy. Temperatura wokół „Gwarka” spadała jednak wyraźnie, a sytuację dodatkowo skomplikowała decyzja o likwidacji Stoczni im. Lenina, gdzie budowano bajkową jednostkę.

„Gwarek” nazwano „Morską Wolą”, zaprojektowano, aby zwiększyć komfort i liczbę pasażerów, a wreszcie... zwodowano.

– Nie mogliśmy blokować pochylmi – wyjaśnił szef biura handlowego Stoczni Gdańskiej, Zygmunt Czapłuk. – Chociaż nasz kontraktowy partner, Polskie Żagle SA, wpłacił tylko pierwszą zaliczkę.

W doku, czyli w dolku

Stocznia próbowała sprzedać nie upłacony żaglowiec. Potencjalni klienci rezygnowali odstraszeni specyficzną konstrukcją z lat 80., z której „niczego się nie da zrobić”. Innym nie zgadzał się rachunek zysków z ewentualnej czarterowej eksploatacji wycieczkowca. Pozostali oferowali żenująco niską cenę.

– Serce boli – skarży się projektant skrzydlatego domu wczasowego, Zygmunt Choreń. – Postawie maszty, żagle, położę pokład i... razamy.

– Gdyby upłynęły pieniądze, a nie, jak dotychczas, puste obietnice, moglibyśmy zmobilizować siły i wykonać jednostkę w ciągu czterech miesięcy – zapewnia Czapłuk. Gdyby... Nie zdradzę nam, o jaką sumę chodzi.

Spółka „Polskie Żagle”, niedoszły armator rdzewiejącego kadłuba, istnieje, chociaż niedawno utraciła swoją siedzibę. Dobrego wujka, kredytodawcy czy ekscentrycznego inwestora szuka się dziś trudniej i z pewnością nie na Śląsku.

OSKAR FILIPOWICZ

„Trybuna Śląska” Nr 35 z 11.02.1994 r.

Budowany w latach 80-tych „Gwarek” miał być żaglowcem o trójmasztowym ożagłowaniu parawanowym. Spółka Akcyjna „Polskie Żagle” upadła i kadłub przez 7 lat czekał na nabywcę. W 1998 r. zakupił kadłub szef linii Star Clippers Mikael Kraft. Poleciał on stoczni gdańskiej przedłużenie kadłuba o 24 m. Pierwotny konstruktor Zygmunt Choreń otrzymał zadanie zaprojektowanie ożagłowania. Wyposażenie fregaty nastąpiło już w stoczni Merwede w Rotterdamie. Wnętrza zaprojektował Reiner Latzke. Wodowanie fregaty odbyło się w lipcu 2000 r. a Matką Chrzestną była szwedzka królowa Sylwia. Jest to pięciomasztowa fregata. Do 2017 r. był największym żaglowcem świata. Obecnie to jest statek flagowy floty Star Clippers. Pływa po Morzu Karaibskim i Morzu Śródziemnym. Obecnie największy jest żaglowiec „Preußen”. „Royal Clippers” posiada 5202 m² ożagłowania. Dzięki automatyzacji może go obsługiwać tylko 20 marynarzy. Dzięki swoim parametrom znalazł się w Księdze Rekordów Guinnessa.



„Royal Clipper”

Dane techniczne:

- Lata budowy: 1989- 2000
- Bandera: Malta
- Wyporność- 4163 T
- Długość- 133,2 m
- Szerokość- 16,4 m
- Zanurzenie: 5,7 m
- Liczba żagli: 42
- Liczba masztów- 5
- Prędkość maksymalna 17 w (pod żaglami), 13,5 w (na silniku).

Chociaż nie miałem okazji popływać na tej fregacie, to mam satysfakcję, że przyczyniłem się finansowo do zbudowania jednego z najpiękniejszych żaglowców świata.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia



Jan Ciszewski- 40. Rocznica śmierci

Urodził się w dniu 22 maja 1930 r. w Sosnowcu. W młodości bardzo interesował się sportem żużlowym. Amatorsko komentował zawody żużlowe i piłkarskie. Niestety kontuzja nie pozwoliła mu kontynuować kariery sportowej. Ponadto od dzieciństwa utykał na jedną nogę. Jedna noga była o 12 cm krótsza. Jako spiker potrafił dostarczyć niesamowitej dramaturgii wydarzeniom sportowym. Już wtedy wiedział, że będzie komentował wydarzenia sportowe. Do współpracy w 1952 r. zaprosiło go Radio Katowice, a po 4 latach trafił do Telewizji Katowice. Aby móc współpracować musiał uzupełnić wykształcenie. Ostatecznie udało mu się zdać maturę. Z czasem trafił do Warszawy i tutaj zaczął komentować najważniejsze wydarzenia. Nikt nie wyobrażał sobie, że mecz piłki nożnej czy żużla będzie komentować ktoś inny. Dostał zaszczytu komentowania najważniejszych wydarzeń sportowych. Po raz pierwszy Mistrzostwa Świata w piłce nożnej

komentował w 1974 r., po raz ostatni w 1982 r. Miał okazję komentowania meczów pucharowych Górnika Zabrze, kiedy to ten klub odnosił największe sukcesy. Komentował trzykrotnie Letnie Igrzyska Olimpijskie. Jego wielką pasją były wyścigi konne. Zmarł na raka w dniu 12 listopada 1982 r. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Jego imieniem nazwano Stadion KKS „Czarni” w Sosnowcu przy ul. Mireckiego.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

Witold Dobrowolski – 110. Rocznica urodzin



Władysław Wicierzyński, Witold Dobrowolski, Roman Paszkowski i Jan Ciszewski – czterej pierwsi muszkietierowie sportowego mikrofonu w Radiu Katowice.

Wybitni sportowi komentatorzy na zdjęciu zamieszczonym w „Trybunie Śląskiej” z 24.09.2004 r.

Z Sosnowca wywodziło się wielu wybitnych komentatorów sportowych. Jednym z nich był Witold Dobrowolski. Urodził się w dniu 15 listopada 1912 r. w Sosnowcu. Był absolwentem Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Prusa w Sosnowcu. Szkołę tę ukończył w 1931 r. Następnie studiował w Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie. Studiów nie ukończył i zaciągnął się do wojska. W 1934 r. rozpoczął pracę w Wydziale Kontroli Polskiego Radia. W sierpniu 1939 r. został zmobilizowany do 81 Pułku Piechoty w Grodnie. Walczył w kampanii wrześniowej. Po dostaniu się do niewoli przebywał w Oflagu VII A Murnau. Dla miłośników sportu szczególnie zasłynął jako spiker radiowy kolarskich Wyścigów Pokoju. Jest autorem książki „Piękno i gorycz sportu”. Zmarł w dniu 14 lipca 1975 r.

Bardzo interesująco przedstawił sylwetkę Witolda Dobrowolskiego Bogdan Tuszyński. Mnie szczególnie zainteresowały młodość lata Witolda spędzone na sosnowieckiej Pogoni. To wtedy był świadkiem gdy grała sosnowiecka „Stal” i „Victoria”. Na boiska sportowe zaprowadził go ojciec. To wtedy prawdopodobnie zrodziła się miłość Witolda do sportu.

Zagłębia i Górnego Śląska w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej.

Ale w latach chłopięcych pasją Witolda Dobrowolskiego był przede wszystkim sport. „Wystarczy sięgnąć do pamięci – pisał on w 1969 r. – Właśnie zawiodła mnie ona na dość nędzne boisko w jednej z dzielnic mojego miasta, na »stary Sosnowiec«. Ojciec zaprowadził małego chłopaka na mecz piłki nożnej. Mój pierwszy mecz w życiu. W białoczerwonych kostiumach grał KS Sosnowiec, to pewne. Ale z kim? Może był to lokalny rywal, biało-zielone TS Victoria z dzielnicy Pogoń? Byłem oczarowany, wzięła mnie ta gra. A już najbardziej obrońca Sosnowca – Walter. Żyłasty chłop, o krzywych nogach, wybijał piłkę byle dalej od swojej bramki. Opuszczałem boisko wprost nieprzytomny. Po prostu zakochałem się od pierwszego wejrzenia. Była to miłość gorąca i wierna, trwa do dzisiaj. I niech wybaczy mi Pele, ale dla mnie najlepszym piłkarzem świata pozostanie na zawsze Walter. A przecież był jeszcze i własny ojciec, który bardzo lubił ścigać się na rowerze, i był stryj – Władysław – trzykrotny olimpijczyk, lekkoatleta, a potem szermierz. Ale piłka nożna była ponad wszystko. No, a ja sam? Oczywiście ganiałem za piłką, potem biegałem z rakieta tenisową, a dzięki szkole – był paroletni flirt z koszykówką. Najważniejsza jednak była piłka nożna, zwłaszcza w KS Huragan.

Założyli ten klub chłopcy z mojej dzielnicy, z Sielca. Trenowało się na pustym placu – boisku nad Przemszą. Asami Huraganu byli – Władek Kosmala i Albin Banach. Co to byłby za wspaniały zawodnik w dzisiejszych tak dla sportowców dobrych czasach. Grali też w Huraganie Stasiek Lemberger i Maks – Gęborek. Dobrzy piłkarze. To też były asy. Występowali potem w dużych, prawdziwych klubach. A ja? Trochę tam kopałem, słabo, ale wreszcie moje nie najmocniejsze serce »stało się dęba«. Dalej już nie było można”.

Fragment artykułu o Witoldzie Dobrowolskim autorstwa Bogdana Tuszyńskiego zamieszczony w Kwartalniku Historii Prasy Polskiej 32/1, 101-114 z 1993 r.

Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia

Sunt Leones. Everest Ski Challenge - bez powodzenia

Jak zakomunikował Andrzej Bargiel nie udało się zrealizować zamierzonego celu jakim miało być zdobycie Mt Everest bez tlenu, a potem zjazd na nartach ze szczytu. Przyczyną były warunki atmosferyczne i obawa bardzo dużych opadów śniegu. Przebieg wyprawy mieliśmy okazję śledzić w internecie. Aklimatyzacja przebiegała bez problemów. Andrzejowi Bargielowi udało się dojść do Przełęczy Południowej, ale nie udało się założyć obozu V, lub zrealizowanie bezpośredniego wejścia na szczyt z przełęczy. Doświadczenia zebrane z pewnością przydadzą się w organizacji następnej wyprawy. Z pewnością unikalne były nagrania wykonane przez drona. Nigdy dotąd nie mieliśmy możliwości oglądania wnętrza namiotów w bazie głównej wykonane przez drona. Pokazuje to mistrzostwo operatora drona.

Opracowanie : Zbigniew Jaskiernia

Nasi członkowie na turystycznym szlaku

Wyjątkowo piękny październik, i „złota piękna polska jesień” zachęcało do wycieczek krajowych i zagranicznych. Nasi członkowie odwiedzili : Francję, Wyspy Kanaryjskie, Słowację, Sudety i Podtatrze.



**WYDAWCA: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE Oddział/PTT im.Gen.
M.Zaruskiego w Sosnowcu**
Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS 0000115547
www.sosnowiec.ptt.org.pl, mail: zbigniew.jaskiernia@gmail.com
Redakcja: Redaktor Naczelny - Zbigniew Jaskiernia